

TADEUSZ BUDREWICZ

(Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN)

SIEDEMDZIESIĄTE URODZINY SIENKIEWICZA – REZONANS SPOŁECZNY (W RELACJACH PRASOWYCH)*



Siedemdziesiąt lat ukończył Sienkiewicz w 1916 roku. Zostało mu jeszcze pół roku życia. Europa była już poważnie zdruzgotana, zniszczona i wygłodzona po dwóch latach wojny światowej. Przed sobą miała jeszcze dwa lata cierpienia. Polacy z trzech różnych zaborów, których granice się przemieszały w następstwie ruchów walczących armii, podlegli zmieniającym się administracjom państwowym, masowo opuszczający rodzinne domy, zdani na obojętny los i cudzą łaskę, skazani na przebywanie w centrum wydarzeń wojennych¹, nie mogli zapomnieć o rocznicy pisarza. Ale nie mogli też zapomnieć o wojnie i jej ofiarach. Siedemdziesiąta rocznica urodzin Sienkiewicza symbolicznie przedstawiła radykalną zmianę świata i wartości wskutek wojny: pisarz z „nauczyciela i wychowawcy narodu” stał jego „jałmużnikiem i obrońcą przed śmiercią głodową”². Ma rację Krzysztof Stępnik, pisząc, iż te uroczystości urodzinowe były „skromne”³. W porównaniu z galą podczas obchodu jubileuszu w 1900 roku – ciche, surowe, poważne, ostentacyjnie rezygnujące z oprawy teatralnej. A jednocześnie – chyba godniej-

* Temat zrealizowany w ramach grantu NCN 2012/06/A/HS2/00252: *Henryk Sienkiewicz. Obecność w kulturze polskiej XX wieku. Polskość i nowoczesność. Recepcja i nowe odczytania*.

¹ Prosta, ale przejmująca życiową prawdą, obrazowa metafora z tego czasu dobrze oddaje stan ducha Polaków: „Ziemia polska od końca prawie do końca zryta grantami, a spalone sioła świadczą o krwawych zapasach. Mimo to wszystko uprzytomnić sobie trzeba, że to przełomowa chwila dla narodu polskiego, chwila, w której rozstrzygają się losy jego, jeśli nie na całą przyszłość, to przynajmniej na długie – bardzo długie lata” – *Alleluja! Chwalmy Pana!*, „Dziennik Poznański” 1916, nr 94, s. 1.

² [b.a.], *W hołdzie mistrzowi*, „Ziemia Lubelska” 1916, nr 201, s. 2.

³ K. Stępnik, *O Sienkiewiczu. Mowy, kazania, wiersze*, w: tegoż, *Rekonosans. Studia z literatury i publicystyki okresu I wojny światowej*, Lublin 1997, s. 64.

sze, bardziej naturalne i wzniosłe. Te uroczystości odbywały się w innym świecie i odmiennym świecie wartości⁴. Rok 1900 to publiczny hołd złożony uwielbianemu pisarzowi, z którego naród był dumny; podziękowanie za jego artystyczny trud. Wtedy Sienkiewicz był słońcem, on stał na centralnym miejscu jubileuszowej sceny. W 1916 roku uroczystość ku czci pisarza nabrała charakteru czynu narodu, który zadbał o swoją egzystencję w najbardziej elementarnym znaczeniu. To cierpiący naród polski stał się jej bohaterem. Urodziny Sienkiewicza były impulsem obywatelskiej i pobratymczej troski o substancję narodu, a zarazem wypełnieniem Chrystusowego przesłania w odniesieniu do teologii narodu („Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili”, Mt 25, 40). Urodziny pisarza w środku wojny światowej miały doniosłe znaczenie społeczne – zrodziły „pogłębienie serca i przyrost horyzontów społecznych”⁵. Ludzkość, która wynalazła wojny, zrozumiała też, iż *inter arma silent Musae*. Święta to prawda: *inter arma* Muzy nie mają gdzie spać i nie wiedzą, czy będą coś jadły. Przerażone, cierpią w milczeniu...

W liście otwartym, w którym bronił celów Komitetu Generalnego w Vevey⁶, Sienkiewicz przypominał:

Politykę czynną niech robią ci, którzy myślą, że wobec tego Sfinksa, którym jest przyszłość, robić ją można i należy. Wszelako i ci powinni pamiętać, że nie dość jest mówić ludziom: „Pójdźcie za nami”, trzeba im prócz tego dać choć mały kęs chleba, by mieli siłę ruszyć we wskazywaną im stronę. Wyznaję otwarcie, że uważałem tę potrzebę za najważniejszą i że wziąłem udział w Komitecie właśnie dlatego, że został on w imię jej zawiązany.

Wielokrotnie zarzucano nam, że tak postępując, jesteśmy tylko jałmużnikami. Ale w odpowiedzi pytam każdego, komu leży na sercu dobro narodu, czy nie jest lepiej, że zebraliśmy koło dziesięciu milionów koron dla głodnych, niż żebyśmy brąc

⁴ *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 17, vol. III: *Henryk Sienkiewicz*, oprac. zespół pod kierunkiem D. Świerczyńskiej, Warszawa 2015, s. 511–514. Tom zawiera obszerny materiał dotyczący jubileuszu 70-lecia pisarza; przedmiot i cele obecnego artykułu wykorzystują go w niewielkim stopniu.

⁵ M. Konopnicka, *Pisma krytycznoliterackie*, wyb. i oprac. J. Jarowiecki, Warszawa 1988, s. 122.

⁶ Polityczne stanowisko Sienkiewicza podczas pierwszej wojny oraz jego udział w akcjach dobroczynnych wyjaśniają prace: D. Płygawko, *Sienkiewicz w Szwajcarii. Z dziejów akcji ratunkowej dla Polski w czasie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1986; H. Florkowska-Frančic, *Sienkiewicz w Vevey. Dobroczynność pod presją polityki*, w: *Henryk Sienkiewicz i jego twórczość*, red. Z. Przybyła, 1996, s. 51–58. Nowe materiały archiwalne przynosi artykuł z 2016 roku – zob. A. Adamek-Świechowska, *Henryk Sienkiewicz wobec myśli politycznej emigracji polskiej w Szwajcarii*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 2016, R. IX (LI), s. 445–463.

mieli udział w jałowych sporach politycznych, które nie pożytek, ale szkodę krajowi przynoszą. Zapewne, że dziesięć milionów, wobec strat, jakie kraj nasz poniósł, to kropla w morzu: gdy się jednak zważy, ile za taką kwotę można uratować istnień polskich, znajduje się w tej myśli otuchę i zachętę do pracy, która przecież nie została jeszcze ukończona. [...]

Komitet, jako instytucja, dopóki się nie rozwiąże i dopóki ja należę do prezydium, będzie szedł zawsze dotychczasową drogą i będzie miał przed oczyma jeden wyłączny cel: RATUNEK DLA STARYCH GNIAZD OJCZYSTYCH i DLA żyjącego w NICH LUDU.

Osobiście dodaję, iż szczęśliwy jestem, że obok niezmiernie doniosłych zabiegów Paderewskiego i gorliwej pracy Osuchowskiego, również i moja służba mogła przyczynić się do pomnożenia chleba dla głodnych.⁷

„ratować zagrożone przez głód i nędzę życie polskie”⁸

Krakowski „Głos Narodu”, który odgrywał rolę tuby głosu Sienkiewicza podczas wojny, wystąpił z inicjatywą pomocy humanitarnej dla Litwy⁹. Papież natychmiast przesłał Litwie – za pośrednictwem arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego – kwotę 10 000 lirów¹⁰. Apel podjął i nagłośnił Sienkiewicz:

Vevey, 13 kwietnia 1916 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z wielkim zadowoleniem przeczytałem w „Głosie Narodu”, że w Krakowie po-

⁷ H. Sienkiewicz, *W sprawie Komitetu Generalnego w Vevey*, „Głos Narodu” 1916, nr 83, s. 1 (wyróżn. oryginału). List odbił się szerokim echem po polskiej prasie; niektóre pisma krakowskie, jak „Czas”, „Naprzód” i „Nowa Reforma”, zignorowały wystąpienie Sienkiewicza. Zob. [b.a.], *Po liście Sienkiewicza*, „Głos Narodu” 1916, nr 94, s. 1 (wyróżn. oryginału). Zdecydowanie poparł pisarza „Dziennik Poznański”: „Przyszłość nasza polityczna spoczywa w rękach Opatrzności. Najbystrzejszy umysł dzisiaj jeszcze przewidzieć nie zdoła, jakie dla naszego życia narodowego z olbrzymiego tego dziejowego kataklizmu wyłonią się kształty. Snucie w takich warunkach jakichkolwiek politycznych kombinacji, podejmowanie jakiegokolwiek akcji politycznej, jest budowaniem zamków na lodzie, które się zapaść mogą z pierwszym podmuchem wiosennego wiatru. Ale ratowanie życia polskiego, tak bardzo zagrożonego klęskami tej straszliwej wojny, która tak długo pustoszyła, a po części pustoszy i dzisiaj jeszcze ziemie polskie, jest pierwszym i niecierpiącym zwłoki obowiązkiem społeczeństwa” (*Głos Sienkiewicza*, „Dziennik Poznański” 1916, nr 41, s. 1).

⁸ H. Sienkiewicz, *List do I. Chrzanowskiego z 24 XI 1915 r.*, w: tegoż, *Listy*, oprac. M. Bokszczyński, t. 1, cz. 1, Warszawa, 1977, s. 143.

⁹ [b.a.], *Litwie*, „Głos Narodu” 1916, nr 180, s. 1. Odezwa nawiązywała do idei jagiellońskiej: „Niech węzeł ducha między Koroną a Litwą zaświadczy swą mocą, że nic między nami nie pękło, że jesteśmy jedni, jedni i jedni. Tacy, jak byliśmy zawsze”. Składki przyjmował Krakowski Książęco-Biskupi Komitet Pomocy oraz redakcja „Głosu Narodu”.

¹⁰ [b.a.], *Ojciec św.* – *Litwie*, „Głos Narodu” 1916, nr 190, s. 1.

ruszono myśl pomocy dla Litwy i że już posypały się na ten cel obfite składki. Myśl to nie tylko chrześcijańska i szlachezna, ale zarazem mądra, jest ona bowiem stwierdzeniem i dalszym życiem nieśmiertelnej Unii. Zrozumiał to także i poczuwał się do obowiązku pomocy dla Litwy nasz Komitet Veveyski, który od czasu, jak pożoga wojenna ogarnęła tę drugą połowę naszej Ojczyzny, nie przestał i nie przestaje wysyłać zasiłków braciom znad Niemna i Wilii. Jesteśmy komitetem polskim, a więc tym samym polsko-litewskim i jednakim sercem ogarniamy oba ślubne kraje.

Zniszczenie i głód zapanowały później w ziemiach litewskich niż koronnych, dlatego też zasiłki przyznane dla Litwy przedstawiają się dotychczas skromnie. Jednakże od chwili przymusowej ewakuacji tamtejszych okolic aż po dzień dzisiejszy wysłaliśmy kwotę dobiegającą ośmiuset tysięcy koron. Po tym, co wyżej powiedziałem o naszej bratniej miłości i o naszym zrozumieniu obowiązków względem Litwy, nie potrzebuję chyba dodawać, że każdą przesyłkę opatrywaliśmy poleceniem, by przy rozdzielaniu pomocy uwzględniana była proporcjonalnie i ludność mówiąca językiem tylko litewskim.

Z wysokim poważaniem

Henryk Sienkiewicz¹¹

Komitet w Vevey był jedną z wielu organizacji pomocowych. W kraju, dopóki się nie uformowała Rada Główna Opiekuńcza (wcześniejsza forma – Centralny Komitet Obywatelski¹²), gros zadań przyjęty na siebie krakowski i poznański Komitety Pomocy¹³. W Poznaniu obok akcji ratunkowej „dla bezdomnych ofiar wojny” powstał Komitet niesienia pomocy Królestwu Polskiemu¹⁴. To kolejny przykład tendencji integracji narodu, rozbitego między

¹¹ *Sienkiewicz o Litwie*, „Głos Narodu” 1916, nr 205, s. 1. Pomoc dla Litwy bywała częścią akcji „ku uczczeniu Sienkiewicza” w dniu urodzin. Hrabina Skórzewska z Czerniejewa „dla głodnych na Litwie” przekazała 2000 marek. Zob. „Dziennik Poznański” 1916, nr 107, s. 5.

¹² Por. M. Korzeniowski, *Struktura organizacyjna i początki działalności Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego w Rosji w 1915 r.*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, vol. XLVI/XLVII, 14: 1991/1992, s. 343–368.

¹³ Por. E. Krupnik, *Powstanie i organizacja Krakowskiego Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny*, „Folia Historica Cracoviensia” 2008, vol. 14, s. 151–194.

¹⁴ Mieszanie zakresów obu instytucji najwidoczniej wprowadzało ludzi w błąd, skoro publikowano specjalne wyjaśnienia: „Na jaki cel przeważnie składkować należy: na głodnych czy na bezdomnych? – pyta wielu. Przed dwoma miesiącami gazety nasze dały w tej sprawie wyczerpujące objaśnienie. Dziś zaznaczamy jeszcze, że Komitet dla bezdomnych otrzymuje fundusze przekraczające zapotrzebowania, tymczasem składki na głodnych napływają w niedostatecznej wysokości, a groza położenia nie zmieniła się, potrzeby bezrobociem dotkniętej i biedą znękaney ludności wzrastają w porze zimowej, tysiące rąk wyciąga się do nas z prośbą o pomoc i Królestwo Polskie liczy na nieustające i znaczne za-

trzy organizmy państwowe i wrogie armie. Wojna dzieliła, ale i łączyła. Wyrażano przy tym nadzieję na spopularyzowanie tej idei, powołując się na odezwę Henryka Sienkiewicza¹⁵. Odezwa komitetu głosiła:

Wobec więc danej teraz możliwości niesienia ziomkom naszym skutecznej pomocy, konieczną jest także zdwojona ofiarność i naszego społeczeństwa, które nie doznało – dzięki Bogu – losu naszych rodaków.

Na ten to cel – bogaty czy ubogi, możny czy maluczki, grosz swój dorzucić powinien. Niech więc z każdego polskiego domowego ogniska, od każdej polskiej rodziny na wsi czy w mieście, w pałacu czy chacie wieśniaczej, popłyną datki, składane wedle możliwości na otarcie tyłu łez krwawych, na uratowanie niejednego może życia. – Do tych składek wzywa społeczeństwo niżej podpisany Komitet.¹⁶

Obok tak ogólnie określonych celów i zadań podejmowano działania, które nie były tak spektakularne, lecz niezbędne do zrealizowania celów: praktyczne, konkretne, potwierdzające niezwykle wysoki poziom samoorganizacji życia społecznego¹⁷. Hasła „pomoc”, „datki”, „chleb”, „żywność” są zrozumiałe dla każdego. Nie każdy jednak potrafi zadać pytanie: gdzie tę

- siłki pieniężne z naszej strony. A zatem przeważną część składek skierować należy do Komitetu niesienia pomocy dla Królestwa Polskiego, na głodnych. Ufamy, że ofiarność publiczna nie osłabnie, że wszystkie sfery społeczeństwa, świadome szczytnego celu, wytrwale stać będą przy boku nieszczęśliwych naszych współbraci” – *Na „głodnych” czy na „bezdomnych”?*, „Postęp” 1916, nr 278, s. 3.
- ¹⁵ „Odezwa do narodów cywilizowanych”, ogłoszona po francusku przez Sienkiewicza, w przekładzie na język polski została przedrukowana w całej polskiej prasie. Por. *Odezwa Sienkiewicza*, „Dziennik Poznański” 1915, nr 32, s. 1. Praktyczne efekty tej odezwy zanotowano natychmiast w formie wielu dobrowolnych ofiar „Na Królewaków i Galicjan w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy, Sienkiewicza i Paderewskiego” – por. *Ofiary*, „Dziennik Poznański” 1915, nr 35, s. 6.
- ¹⁶ *Odezwa Komitetu niesienia pomocy Królestwu Polskiemu*, „Przewodnik Katolicki” 1915, nr 8, s. 90. Odezwę podpisali m.in.: prezes – arcybiskup Edward Likowski (wkrótce zmarł, jego następcą został biskup Edmund Dalbor) i wiceprezes – Ludwik Mycielski. Niektóre pisma ogłosiły tekst odezwy bez podpisu Likowskiego. Por. „Postęp” 1915, nr 53, s. 4. Bp. Dalbor 8 lutego 1915 roku wydał polecenie proboszczom, aby w kościołach urządzili jednorazową składkę, „zapowiedziawszy ją w niedzielę poprzednią z ambony i wyjaśniwszy parafianom jej cel” – *Orędzie do Wielkiego Duchowieństwa diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej*, „Dziennik Poznański” 1915, nr 36, s. 4. Monografia działalności duszpasterskiej Dalbora nie eksponuje sprawy urodzin Sienkiewicza, jednak zwraca uwagę na fakt, iż części Wielkopolan nie podobała się aktywność biskupa, skierowana ku mieszkańcom Królestwa Polskiego. Por. Cz. Past, *Kardynał Edmund Dalbor (1869–1926) pierwszy prymas Polski odrodzonej*, Poznań 2004, s. 113.
- ¹⁷ Dość przejrzeć dowolnie wybrany numer dowolnego dziennika, by się zetknąć z wieloma dowodami wpłat na określone cele: „na Królewaków internowanych

żywość zdobyć i jak dostarczyć potrzebującym, rozsianym po niemałych przecież połaciach kraju? A nie było jak dowieźć żywności, bo brakowało taborów przewozowych, bo trzeba było odtworzyć trakty komunikacyjne i tabor konny. Potrzeba wymusiła zbieranie specjalnego funduszu na zakup „koni dla Królestwa Polskiego”¹⁸.

Poznański komitet dla bezdomnych tuż przed świętami Wielkiej Nocy ogłosił apel *W hołdzie Sienkiewiczowi*:

Na dzień 5 maja przypada SIEDEMDZIESIĄTA ROCZNICA URODZIN HENRYKA SIENKIEWICZA.

W innych warunkach w społeczeństwie żywym odbiłby się echem dzień ten mistrza słowa polskiego. Dziś nie czas na głośne obchody – dziś wszyscy wpatrzeni jesteśmy w zadania, które chwila z sobą niesie bieżąca, w oczekiwaniu nowego jutra.

Nie może jednak społeczeństwo pominąć spokojnie rocznicy sędziwych lat tego, który pokrzepieniem serc całego jest narodu.

Od chwili, gdy wojny huragan przeszedł poprzez ziemię polską, głodu i pożogi, pozostawiając po sobie znamiona okrutne przemienił się Henryk Sienkiewicz z głosiciela chwały ojców naszych i mistrza języka ojczystego, na Polski jałmużnika. Świadcami jesteśmy wszyscy, jak nieobojętnym pozostał też świat na jego głos, śląc ofiary na brać naszą bezdomną.

Świadcami też jesteśmy, jak spełnia trud w wielkoduszności serca swego mistrz nasz, nie zrażając się żadną niechęcią, żadną odmową, żadną krytyką.

Niech tedy popłyną od nas ku niemu na dzień rocznicy uczucia najgłębszej wdzięczności za to wszystko, co dał nam, oraz za to, czym jest nam w chwili przełomów światowych.

Nie mogąc zatem okazać w głośnych obchodach uczuć swoich, objawmy je cynamem, w myśl czcigodnemu mistrzowi najsympatyczniejszą. Ze zdwojoną energią i zapalem złożmy datek ofiarny na brać bezdomną!

Wzywamy tedy społeczeństwo, by od dnia dzisiejszego aż do 5-go maja (włącznie) nadzwyczajną jednorazową złożyło składkę na rzecz bezdomnych, którą jako hołd i wyraz wdzięczności Polaków spod zaboru pruskiego wobec Sienkiewicza przekażemy poznańskiemu Komitetowi Arcybiskupiemu (komitetowi dla niesienia pomocy w Królestwie).

Niech tedy płyną obfite datki! Niech każdy weźmie udział w tym hołdzie serc polskich dla dostojnego naszego pisarza. My – których Opatrzność uchroniła przed grozą wojny – pokażmy i wobec braci, i wobec świata całego, że nie tylko wdzięczne biją w nas serca, lecz i zdolne, i chętne do czynu.

Datki prosimy przysyłać do redakcji gazet lub do Banku Związku w Poznaniu z dopiskiem: ku uczczeniu Sienkiewicza na bezdomnych.¹⁹

w Niemczech”, „na bezdomnych”, „na rodziny poległych”, „na ubogich i chorych” – [b.a.,] *Ofiary*, „Dziennik Poznański” 1915, nr 30, s. 6.

¹⁸ [b.a.], *Konie dla Królestwa Polskiego*, „Dziennik Poznański” 1915, nr 28, s. 5.

¹⁹ [b.a.], *W hołdzie Sienkiewiczowi*, „Dziennik Poznański” 1916, nr 94, s. 1 (wyróżn. oryginału).

Już następnego dnia kwitowano napływanie składek. Kwoty były różne, zależnie od zasobności wpłacających. Z perspektywy lat najciekawsze wydają się wpłaty „zamiast”. Ta forma składania pieniężnych datków na cele dobroczynne utrwaliła się w okresie kultury pozytywizmu. W miejsce (uświęconego obyczajem składania kwiatów, wieńców, życzeń i podobnych form) symbolicznego DARU jako wyrazu uczuć upowszechniła się forma zastępcza: zamiast przeznaczania jakiejś kwoty na DAR dla konkretnej osoby przekazywało się określoną sumę pieniędzy na cele charytatywne. Pośrednikami były tu redakcje dzienników, które zarazem publikowały lisy podobnych ofiarodawców wraz z wymieniem wysokości wpłaconej kwoty i celem wpłaty. Dobroczynność publiczna zyskiwała na tym spore sumy, idea charytatywna się upowszechniała, ofiarodawcy mieli osobistą satysfakcję znalezienia się w publicznym gronie darczyńców. Ortodoksyjni rzeźnicy etyki chrześcijańskiej mogli wprawdzie utyskiwać, że prawdziwą intencją dobrego uczynku jest tu raczej pospolita próżność („Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa”, Mt 6, 3), że dobro płynie więc z grzechu, ale skoro ogłaszano publicznie sumy pieniężnych datków biskupów²⁰ czy papieża, to i zwykli ludzie mogli być usprawiedliwieni...

Ku uczczeniu Sienkiewicza na bezdomnych złożyli:

Pięciu braci Wil. z Leszna w miejsce obfitej święconki na biedne dzieci bezdomne 50 marek.

Bol. Ossowsy z Montowa w miejsce powinszowań świątecznych 14 mk.

Marychna Ossowska z Montowa na bezdomne dzieci 7 mk.²¹

Zebrałe przy święconym w restauracji „Centrum” p. Fischbachowej 18 mk. [...]

Bolesław Karge z Brus w miejsce wieńca na trumnę ś.p. dr Kobylińskiej z Brus 10 mk.

W. K. w miejsce gry w karty 2 mk.²²

Małżeństwo Karpińscy z Głuchowa z okazji 25-letniej rocznicy ślubu 1000 mk. [...]

Fr. Kamiński w miejsce wieńca na trumnę śp. Sabinki Seli 3 mk. [...]

H. Gummerowa ze Żnina od p. Władysława Mizgalskiego z Poznania wygrane w loteryjce 100 mk. [...]

Leon Kowalski zamiast bukietu na imieniny dnia 27.4. b.r. 50 mk.²³

Łucja Kollutówna z Wągrowca od p. Szuidrzyńskiej z Siernik w miejsce przybycia na wieczór amatorski, urządzony staraniem Czytelni dla kobiet 20 mk. [...]

J. Borowski z Brzeźna 5 mk. ściągnięte kary za przekroczenia ludzi sezonowych 8,20 mk., razem 13,20 mk.²⁴

²⁰ Ksiądz arcybiskup E. Dalbor wpłacił na fundusz „ku uczczeniu Sienkiewicza na bezdomnych” 200 marek. Zob. „Dziennik Poznański” 1916, nr 106, s. 6.

²¹ [b.a.], *Ofiary*, „Dziennik Poznański” 1916, nr 95, s. 5.

²² [b.a.], *Ofiary*, „Dziennik Poznański” 1916, nr 96, s. 7.

²³ [b.a.], *Ofiary*, „Dziennik Poznański” 1916, nr 98, s. 4.

²⁴ [b.a.], *Ofiary*, „Dziennik Poznański” 1916, nr 102, s. 7.

S. Demel w Poznaniu, ul. Podgórna 14, w miejsce ogłoszenia o śmierci ciotki śp. Franciszki Świdorskiej 4 mk.²⁵

M.W. w miejsce kwiatów na imieniny p. Domagalskiej – 3.²⁶

Józefostwo Szymanowie z Karniewa w miejsce wieńca na trumnę śp. Teodora Frydrychowicza – 10.²⁷

P. Alkiewiczowie w miejsce zawiadomień o ślubie córki swej Melanii z p. F. Oniełskim z Białożyc, mającego się odbyć w Żernikach dnia 9 maja – 50.²⁸

Ofiary pieniężne na cele charytatywne stanowiły osobliwą przestrzeń kultury, w której się mieszała codzienność i święto. Pokwitowania prasowe pokazują, iż darczyńcy traktowali je jako ofiary błagalne, składane Bogu z jednoczesną prośbą o pomoc w konkretnej sprawie. Składano zatem datek na cel świecki, lecz intencja ofiarodawcy była wyrażona w formie religijnej: pieniądź przeznaczano „na bezdomnych” z jednoczesną uwagą: „E.G. z Pomarzan ku czci Najśl. Serca Pana Jezusa i na pewną intencję”²⁹. Sakralizacja codzienności albo odwrotnie – zeświecczenie *sacrum*, to dowód głębokich przeobrażeń systemu wartości, które się ujawniały w formule „zamiast...”, towarzyszącej wpłatom. Niepokoiło to Kościół, który wraz z apelem o wpłaty na „drugą składkę dla głodnych” upominał:

Wśród szeregu datków, złożonych na bezdomnych braci, można było jednakowoż w ostatnich czasach raz po raz wyczytać takie dziwolągi: „zamiast mszy św. o szczęśliwy powrót brata z wojny na głodnych w Polsce 3 mk.”, to znów „zamiast mszy św. za dusze rodziców 2 mk.”, nawet do naszego „Przewodnika” nie dalej jak dwa tygodnie temu przysłano ofiarę na bezdomnych: „zamiast mszy św. za dusze w czyścicu od róży matek z N.N.”; oczywiście pierwszej części tego ogłoszenia nie umieściliśmy.³⁰

Najpewniej ofiarom pieniężnym towarzyszyły silne emocje osobiste związane z osobą Sienkiewicza. Bywały wpłaty, do których dołączano – toporne artystycznie, ale przecież szczere – wiersze upamiętniające autora *Trylogii*³¹. Niewątpliwie czar Sienkiewicza oddziaływał na czytelników jego utwo-

²⁵ [b.a.], *Ofiary*, „Dziennik Poznański” 1916, nr 105, s. 7.

²⁶ [b.a.], *Składki i pokwitowania*, „Kurier Poznański” 1916, nr 95, s. 8.

²⁷ [b.a.], *Składki i pokwitowania*, „Kurier Poznański” 1916, nr 97, s. 6.

²⁸ [b.a.], *Składki i pokwitowania*, „Kurier Poznański” 1916, nr 101, s. 2.

²⁹ [b.a.], *Składki i pokwitowania*, „Kurier Poznański” 1916, nr 99, s. 2.

³⁰ [b.a.], „*Zamiast mszy świętej*”, „Przewodnik Katolicki” 1916, nr 43, s. 406 (podkr. oryginału).

³¹ Por. „Dziennik Poznański” 1916, nr 109, s. 5 – „Maria Cichowiczowa 5 mk. z dopiskiem: „W górę czoła, w górę serca! / Wielkich ojców spadkobierca / Nasz Sienkiewicz niech nam żyje! / Jego słowem serce bije... / Jego dłoń nam łyzy ociera, / Więc wdzięcznością serce wzbiera. / Mistrzowi: Cześć i chwała! / Brzmi okrzykiem Polska cała...”.

rów podczas akcji „ku uczczeniu” rocznicy urodzin, skoro bywały takie wpłaty: „Dzieci A. Z. T. po przeczytaniu *W pustyni i w puszczy* z wdzięcznością składają 15 marek”³². Oto prosty i niezbity dowód, że literatura jako byt fikcyjny zmienia kształt świata realnego! Wzruszające są zwłaszcza wpłaty dzieci. Rubryka „ku uczczeniu Sienkiewicza” notowała takie np. wpłaty: „Ze skarbonki Basi Ruchniewicz z Grudziądza 25 mk.”³³, „Zosia Taczakówna z Ostrowa swe oszczędności ze skarbonki 20,05 mk.”³⁴, „Stasia Szułdrzyńska z Lubasza jako oszczędzone kieszonkowe 20 mk.”³⁵. Poruszają datki „z pola walki”³⁶, składane dla żyjących przez osoby mogące w każdej chwili zginąć, jak również liczne wpłaty dokonywane przez jeńców wojennych, w tym Rosjan (mimowolnych sprawców tych nieszczęść). Analiza wpłat „ku uczczeniu Sienkiewicza” przynosi ciekawe rysy do zbiorowego portretu Polaków podczas pierwszej wojny światowej. Było to społeczeństwo o wysokim stopniu uspołecznienia w życiu zawodowym i towarzyskim, o czym świadczą liczne zbiórki „ku uczczeniu Sienkiewicza” w zakładach pracy oraz podczas zebrań różnych kółek. Było to społeczeństwo współczujące, otwarte na bliźnich, skore do niesienia pomocy. Uspołecznienie i otwarcie się na innych dotyczyło również życia rodzinnego, skoro tak wiele datków pochodziło od współmałżonków. Wpłata dokonywało ziemiaństwo, przedstawiciele wolnych zawodów (inteligencja), warstwa urzędnicza, rzemieślnicy, rolnicy i sezonowi pracownicy rolni. Przynajmniej więc w obliczu zagrożenia wojną można mówić o demokratyzacji w zakresie etyczno-obyczajowym. Można też przypisać temu społeczeństwu cechę uczciwości, czego dowodzą takie na przykład czyny: „Anna Szlagowska otrzymane przez pomyłkę przy zmianie pieniędzy w jednym ze składów w Obornikach 3,50 mk.”³⁷.

Formuła „Ku uczczeniu Sienkiewicza dla bezdomnych” wiosną roku 1916 codziennie powtarzała się w prasie³⁸. Głównie wielkopolskiej, gdyż w Galicji w dniach 30 IV – 7 V obowiązywał zakaz zgromadzeń i zbiórek (z wy-

³² [b.a.], *Ofiary*, „Dziennik Poznański” 1916, nr 107, s. 5.

³³ Tamże.

³⁴ [b.a.], *Ofiary*, „Dziennik Poznański” 1916, nr 102, s. 7. Powyżej tej notki informacja o wpłacie 50. marek przez „Doktorostwo Taczaków z Ostrowa”, najpewniej rodziców Zosi, co dowodzi, iż sprawa kwesty „ku uczczeniu Sienkiewicza” była przedmiotem rodzinnych rozmów i decyzji, innymi słowy – pisarz był obecny w życiu rodzinnym polskim i miał niewątpliwy wpływ na proces wychowawczy.

³⁵ [b.a.], *Ofiary*, „Dziennik Polski” 1916, nr 105, s. 7.

³⁶ [b.a.], *Ofiary*, „Dziennik Polski” 1916, nr 109, s. 5.

³⁷ [b.a.], *Ofiary*, „Dziennik Poznański” 1916, nr 101, s. 9.

³⁸ W „Dzienniku Poznańskim” 1916 w rubryce *Pokwitowania i podziękowania* wyodrębniono specjalną grupę wpłat „ku uczeniu Sienkiewicza”. „Kurier Poznański” stosował ten sam zabieg w rubryce *Składki i pokwitowania*.

jątkiem zbiórek pieniężnych na Czerwony Krzyż³⁹), ale odezwa Poznańskiego Komitetu była rozpowszechniona po całym kraju⁴⁰. Urodziny pisarza odbyły się w cieniu wielkiego święta narodu, jakim były obchody rocznicy Konstytucji 3 maja. W Kongresówce – po raz pierwszy można było zorganizować tłumne manifestacje tej rocznicy. Setki tysięcy Polaków wyszły na ulice wszystkich większych miast. Dzień rocznicy Konstytucji stał się symbolicznym zmartwychwstaniem państwa. Społeczeństwo poznańskie postanowiło połączyć urodziny Sienkiewicza z urodzinami polskiego państwa:

W środę, dnia 3 bm. przypada 125. rocznica uchwalenia i podpisania wiekopomnej ustawy Konstytucji 3 maja. Wielką tę rocznicę obchodziliśmy od szeregu lat, pomiędzy innymi, zbieraniem składek na Dar Trzeciego Maja, które przeznaczało się na cele oświaty narodowej na Kaszubach. W tym roku w myśl odezwy naszej Rady Narodowej i Komitetu Obywatelskiego w Królestwie Polskim urządzi się również wielką kwestę majową ku uczczeniu Trzeciego Maja, lecz w połączeniu z 70-leciem Henryka Sienkiewicza – a na rzecz bezdomnych w Królestwie Polskim. Połączenie najpromienniejszej naszej chwili dziejowej z aktem czci dla jednego z największych w Polsce dzisiejszej, oraz z celem tak szlachetnym, jak niesienie pomocy tym z biednych najbiedniejszym – pobudzić powinno uczucia nas wszystkich. Niechaj każdy z nas rzuci ku uczczeniu tej chwili swój grosz wdowi, aby plon był jak najobfitszy.⁴¹

Ten inspirujący innych udział Sienkiewicza w upowszechnianiu akcji pomocowej miał wymiar humanitarny i narodowy. Wszyscy to widzieli. Naj-

³⁹ „Głos Narodu” 1916, nr 207, s. 4. Tę okoliczność przeoczył Krzysztof Stępnik – K. Stępnik, *Henryk Sienkiewicz. Studia z mikrobiografiki prasowej*, Lublin 2016, s. 251, surowo oceniając „srom grodu” podwawelskiego w akcji uświetniania rocznicy Konstytucji 3 Maja.

⁴⁰ Por. przedruki w „Kurierze Warszawskim” 1916, nr 120, s. 2; „Górnośląsku” 1916, nr 94, s. 1; „Głosie Narodu” 1916, nr 209, s. 1.

⁴¹ [b.a.], „W środę...”, „Kurier Poznański” 1916, nr 100, s. 2. W artykule *Rocznica Majowa* („Dziennik Poznański” 1916, nr 101, s. 1) apelowano: „Nasza dzielnica obchodzić będzie wielką rocznicę z natury rzeczy w skromniejszych daleko rozmiarach. Stan wojenny wyklucza wszelkie głośniejsze manifestacje. Rozpamiętywać będziemy wzniosłą chwilę naszej przeszłości w skupieniu ducha. Lecz na tym nie ograniczy się nasz udział w obchodzie. W dniu tym uprzytomnić sobie winniśmy obowiązki, jakie nakłada na nas solidarność narodowa, a przede wszystkim obowiązek śpieszenia z pomocą naszym braciom, tak ciężko dotkniętych klęskami tej straszliwej wojny. W tym roku Rocznicą Majową zlewa się nieledwie z siedemdziesiątą rocznicą urodzin wielkiego naszego pisarza, który świeci społeczeństwu przykładem sumiennego i gorliwego spełniania obowiązków obywatelskich i narodowych. Połączmy więc te dwie rocznice, i składając hojne ofiary na ręce jałmużnika narodu, uczcimy w sposób w obecnej chwili najwłaściwszy Rocznicę Majową”.

bardziej – ci, którzy te akcje organizowali i koordynowali. Wyrazem szacunku i uznania za obywatelski czyn pisarza były telegramy gratulacyjne z okazji siedemdziesięciolecia urodzin, przesłane pisarzowi przez instytucje najbardziej zasłużone dla przetrwania biologicznej substancji znacznej części polskiego narodu mimo wojny światowej. Poznański Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskim przesłał Sienkiewiczowi depeşe:

Myśli całej Polski zwrócone dziś ku Tobie, pełne uznania i wdzięczności. Komitet nasz, związany z Tobą ogniwem wspólnej pracy, odczuwa głęboko uroczystość chwili. Dziękujemy Ci, że wielkością i gorącością serca prowadziłeś naród przez tyle lat drogą jasną, krzepiąc zwątpiałych, utwierdzając w dobrem. Dziękujemy Ci, że dziś w zapomnieniu o sobie stanąłeś do mozolnej pracy jałmużniczej. Niech Cię Bóg za to darzy zdrowiem i siłami i doczekać pozwoli szczęśliwej przyszłości kraju.⁴²

Podobnie postąpiła Rada Główna Opiekuńcza:

Gdy serca świata całego w dniu Twych urodzin zabijają żywym uczuciem zachwytu dla Twego geniuszu, serca współrodaków przepełni prócz tego podziw i wdzięczność za Twoją tak ofiarną pracę, mającą na celu ulżenie niedoli Kraju. W imieniu tych, którzy za naszym pośrednictwem odczuwają błogie skutki Twojej zabiegliwości i tych, którym świecisz przykładem obywatela – przesyłamy wyrazy hołdu i czci, i życzenia, aby Twój trud i znój dla nieszczęśliwego Kraju był zawsze jednako owocny.⁴³

W końcu czerwca dokonano bilansu akcji. Komitet dla bezdomnych zebrał drogą składek „celem uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza” 250 tysięcy marek i wręczył je Komitetowi niesienia pomocy dla Królestwa Polskiego⁴⁴. Sam Sienkiewicz znacznie wcześniej przesłał z tej okazji list, przedrukowany w dziennikach i tygodnikach krajowych:

Vevey, 14-go maja 1916 r.

Czcigodni i drodzy Rodacy!

Dzienniki polskie przyniosły zaszczytną dla mnie wiadomość, że postanowiliście połączyć siedemdziesiątą rocznicę moich urodzin ze wzniosłym celem pomocy

⁴² *Hołd Sienkiewiczowi*, „Dziennik Poznański” 1916, nr 107, s. 4. Adres przedrukowały inne pisma, por. *Z naszych spraw*, „Praca” 1916, nr 21, s. 484.

⁴³ *Hołd dla Sienkiewicza*, „Kurier Warszawski” 1916, nr 126, s. 4; *Telegram RGO do Henryka Sienkiewicza*, „Godzina Polski” 1916, nr 127, s. 5. Dodatkowo na 1. Zjeździe delegatów Rad Opiekuńczych (1-3 lipca 1916) uchwalono wysłanie na ręce Sienkiewicza, „wielkiego Jałmużnika Polski, wyrazy hołdu i wdzięczności Generalnemu Komitetowi Ratunkowemu” w Vevey. Zob. „Okólnik Rady Głównej Opiekuńczej” 1916, nr 1, s. 2.

⁴⁴ [b.a.], *Od Najprzewielebniejszego ks. Arcybiskupa...*, „Kurier Poznański” 1916, nr 147, s. 1; *Komitet dla bezdomnych*, „Dziennik Poznański” 1916, nr 147, s. 1; *Polska*, „Gazeta Toruńska” 1916, nr 148, s. 3; „Kurier Płocki” 1916, nr 151, s. 3.

dla bezdomnych ofiar tej strasznej wojny, która pokryła żałobą i ruinami naszą ukochaną Ojczyznę.

Moje i wasze serca płonęły zawsze jednaką miłością dla wspólnych ideałów i żyły zawsze jednaką nadzieją; ale Wasze uznanie, iż głos mój był prawdziwym i godnym wyrazem powszechnych polskich uczuć i powszechnej polskiej tęsknoty, napędza serdeczną wdzięcznością moją duszę. Poza granicą pewnego wieku niewiele już można spodziewać się i oczekiwać dla siebie od przyszłości, lecz jeśli co mogło rozpromienić wieczorne dni mego życia, jeśli co mogło przejąć mnie wielką radością, to myśl, że nazwisko moje zostanie związane z patriotycznym czynem miłości i miłosierdzia, z bratnim współczuciem dla niedoli i pomnożeniem chleba dla głodnych.

Tę wielką radość, ten najcudniejszy liść w obywatelskim wieńcu zawdzięczam, Czcigodni Rodacy, Wam i tym wszystkim drogim mi współobywatelom, którzy spieszą z ofiarami, aby zapobiec klęsce narodowej, a przy tym uczcić ponad zasługę moją pracę. Jakimiż słowami mam za to dziękować, jak wyrazić najgorętszą wdzięczność?? Chyba tylko polskim: „Bóg zapłać!” – i płynącym z głębi wzruszonego serca przyrzeczeniem, że póki starczy mi sił i życia – będę razem z Wami czuł, razem cieszył się lub cierpiał, razem tęsknił do nowej jutrzni życia i razem z Wami służył wspólnej naszej matce-Ojczyźnie.

Henryk Sienkiewicz⁴⁵

Wielka kwesta krajowa „Ratujcie dzieci!”

W mniej spektakularny sposób siedemdziesiąte urodziny pisarza wiążą się z tak zwaną wielką kwestą majową. I tu rezonans społeczny akcji był znaczny, zaś sam jej przebieg – ciekawy i pouczający jako świadectwo żywotności ducha narodowego, pomysłowości obywateli, poczucia jedności, odpowiedzialności za los przyszłych pokoleń Polaków, a także jako barwny obraz potencjału kultury z początku XX wieku.

Wielka kwesta majowa została powołana do życia przez Towarzystwo Wpisów Szkolnych jeszcze w 1909 roku (wydano wtedy jednodniówkę *Dajcie na wpisy*, którą posłańcy roznosili za pokwitowaniem odbioru, ofiary pieniężne musiały być wpłacane na rachunek TWSz⁴⁶). Inicjatywę wskrzeszono w 1915 roku⁴⁷. W 1916 roku zawiązał się Komitet Wielkiej Kwesty Ma-

⁴⁵ *Henryk Sienkiewicz przestał...*, „Echo Pragi” 1916, nr 21, s. 171; „Gazeta Świąteczna” 1916, nr 23, s. 2; „Gazeta Toruńska” 1916, nr 118, s. 2; „Kurier Warszawski” 1916, nr 142, s. 2.

⁴⁶ [b.a.], *Kwesta majowa Towarzystwa Wpisów Szkolnych*, „Głos Warszawski” 1909, nr 125, s. 2; [b.a.] *Wielka kwesta majowa*, „Gazeta Świąteczna” 1909, nr 20, s. 3.

⁴⁷ [b.a.], *Dla szkoły polskiej*, „Głos Polski” 1915, nr 15, s. 20. Wydrukowano tzw. „nalepki okienne”, apelując: „Nie powinno być w tym tygodniu ani jednego okna w mieście bez tego znaku solidarności narodowej w sprawie zabezpieczenia nauki polskiej młodzieży w polskiej szkole” – *Wielka kwesta na wpisy*, „Kurier dla

jowej pod przewodnictwem ks. Marii Lubomirskiej (żony ks. Zdzisława), formułując następujące cele:

Kwesta ma na celu zebranie środków na potrzeby niezasobnej polskiej młodzieży szkolnej za pomocą wezwań publicznych w pismach, sprzedaży jednodniówki literackiej, nalepek okiennych, rautu-koncertu w salach Redutowych, wystawy prac pomocy szkolnej w sali Ratuszowej, przedstawień w teatrach miejskich, Polskim, w Łazienkach, w Pomarańczarni, w cyrku, jak również w teatrach prywatnych i kinematografach, odczytów w d. 6 maja, ulicznej sprzedaży znaczka d. 7 i 8 maja, koncertu popularnego na rynku Starego Miasta d. 7 maja, popisu gimnastycznego młodzieży szkolnej w Agrykoli d. 8 maja itd.⁴⁸

Komisja rozdzielcza w łonie Komitetu ustaliła zasady przydziału subsydiów: główną formą udzielania pomocy szkołom polskim miały być wpisy; zapomogi miały być proporcjonalnie rozdzielane między szkoły żeńskie i męskie; pierwszeństwo miały szkoły publiczne przed prywatnymi; z prawa do subsydiów wyłączono szkoły „wyraźnie obrachowane na interes”⁴⁹. W 1916 roku kwestę rozpoczęto 3 maja. Korespondencja z obchodami rocznicy konstytucji jasno wskazywała patriotyczny zamysł organizatorów. Zasadniczo wielka kwesta majowa była zarezerwowana dla Warszawy, reszta kraju w tym czasie była objęta „kwestą ogólnokrajową” pod hasłem „Ratujcie dzieci!”⁵⁰ (zapowiadana pierwotnie na 7–8 maja, termin przesunięto na 21–28 maja). W rezultacie całe Królestwo Kongresowe w maju 1916 roku żyło sprawą dzieci polskich i ich edukacji; wszystkie miasta i miasteczka, nawet większe wsie, objęła akcja wielkiego festynu kulturalnego, którego celem była przyszłość młodego pokolenia Polaków. *Rocznica Konstytucji 3 maja – Siedemdziesiąta rocznica urodzin Sienkiewicza – Wielka kwesta majowa – „Ratujcie dzieci!”* – to ogniwa łańcucha⁵¹, który w 1916 roku dał Polakom tyle radości i zapału, jak może nigdy podczas tej wojny.

Wszystkich” 1915, nr 121, s. 2; ponadto przygotowano imprezy kulturalne (koncert, wystawy, spektakle), na które sprzedawano bilety wstępu. Sprawozdania rzeczowo-finansowe były ogłaszane drukiem. Zob. [b.a.], *Wielka kwesta majowa na szkołę*, „Kurier Warszawski” 1916, nr 109, wydanie poranne, s. 1–2. Zysk z kwest w roku 1915 wyniósł 270 000 rubli – zob. „Kurier Warszawski” 1916, nr 100, s. 3.

⁴⁸ [b.a.], *Wielka kwesta majowa*, „Kurier Warszawski” 1916, nr 68, wydanie poranne, s. 2. Komitet musiał uzyskać od władz okupacyjnych zgodę na podjęcie czynności – zob. [b.a.], *Kwesta majowa*, „Kurier Warszawski” 1916, nr 67, s. 2. Skład komitetu podał „Kurier Warszawski” 1916, nr 90, wyd. por., s. 2.

⁴⁹ [b.a.], *Wielka kwesta majowa*, „Kurier Warszawski” 1916, nr 100, s. 4.

⁵⁰ [b.a.], *Wielka kwesta majowa na szkołę polską*, „Kurier Warszawski” 1916, nr 108, wyd. wiecz., s. 2; [b.a.], *Ogólnokrajowa kwesta majowa*, „Kurier Warszawski” 1916, nr 97, wyd. por., s. 2.

⁵¹ Por. *W 125. rocznicę Ustawy Rządowej 3 maja 1791 r. Wydawnictwo na rzecz*

8 kwietnia 1916 roku redakcja warszawskiego tygodnika „Świat” wystąpiła z propozycją, aby wielką kwestę majową połączyć z urodzinami Sienkiewicza. Przyświecała jej wizja czynu jednoczącego rozbitych na różne frakcje ideowo-polityczne Polaków:

W jakim sposób znękany naród może dziś, w 70. rocznicę urodzin autora *Trylogii*, zapewnić go, że żywi wciąż tę samą wdzięczność dla jego zasługi i podziw dla jego talentu? Wojna nie połączyła nas, niestety, tak, jak przewidywać kazała powaga, groza chwili. Jesteśmy rozbici po dawnemu, rozstrzeleni na grupy i grupki, broniący drobnych odchyień programowych, nieufni w próbach wspólnej pracy narodowej. Toteż każdy czyn, który nas JEDNOCZY, ma w tej chwili donioślejsze niż kiedykolwiek znaczenie. Fakt takiego jednoczącego czynu pragnęlibyśmy związać z imieniem Sienkiewicza z powodu jego 70-lecia. Przypada ona właśnie śród dni przeznaczonych na „wielką kwestę majową”, to jest na organizację CZYNU, który z żadnej już strony nie może spotkać kontrowersji.

Sądźmy, że część tej akcji kwestowania szkolnego dobrze by było opromienić nazwiskiem Sienkiewicza, nie tylko dlatego, aby jej nadać jeszcze większą popularność, ale – ażeby ją na zawsze złączyć z uczczeniem jednego z największych pisarzy i obywateli polskich w dobie porozbiorowej.

Nie chcemy krępować niczyjej inicjatywy, nie podsuwamy więc żadnego projektu szczegółowego. Pragniemy jedynie zwrócić uwagę Komitetu wielkiej kwesty majowej na współczesność rocznicy Sienkiewiczowskiej z epoką kwesty. Instytucja lub fundacja szkolna, pod hasłem obchodu tej rocznicy zamierzona, zyska niewątpliwie w całym kraju wielką sympatię i pobudzi ofiarność publiczną.

Będzie to w tej chwili ważny podwójnie czyn pamięci narodu o swym wielkim pisarzu, któremu zawdzięcza tyle drogich wzruszeń i tyle wzruszeń pięknych.⁵²

Inicjatywa „Świata” nie przeszła bez echa⁵³. Było to jednak echo słabe. Konkretnie efekty nie imponują. Na zebraniu Centralnego Towarzystwa Rolniczego podjęto uchwałę, by dla uczczenia urodzin Sienkiewicza ziemianie – członkowie Rady Głównej Opiekuńczej – wzięli udział w kweście przewidzianej na dzień 11 czerwca⁵⁴. Wysiłek organizacyjny, o którym szeroko infor-

kwesty ogólnokrajowej pod hasłem RATUJCIE DZIECI!, Kalisz, czerwiec 1926, <http://www.wbc.poznan.pl/Content/403628/Segregator1.pdf>.

⁵² [b.a.], *Siedemdziesięciolecie Sienkiewicza (1846–1916)*, „Świat” 1916, nr 15, s. 2 (wyróżn. oryginału).

⁵³ [b.a.], *Z Królestwa. Siedemdziesięciolecie Sienkiewicza*, „Postęp” 1916, nr 86, s. 3.; [b.a.], *Siedemdziesięciolecie Henryka Sienkiewicza*, „Gazeta Grudziądzka” 1916, nr 47, s. 2. „Tygodnik Ilustrowany” 1916, nr 20 w jednym numerze zamieścił sprawę kwesty i urodzin pisarza, co w efekcie ujednoliciło obie kwestie. K. Stępnik (*Henryk Sienkiewicz. Studia...*, s. 243) pisze, iż inicjatywa „Świata” była niewypałem, gdyż nie spotkała się z „odzewem społeczeństwa”. Jak widać, odzew był, choć raczej nikły i tylko w prasie pozawarszawskiej.

⁵⁴ [b.a.], *Zebranie komitetu C.T.R.*, „Goniec Wieczorny” 1916, nr 223, s. 3.

mowała lokalna prasa, oraz pomysłowa oferta programowa i reklamowa pokazują, iż impreza majowa miała niebagatelny wymiar edukacyjno-wychowawczy. Rady prowincjonalne otrzymały jednolity dla całego kraju plakat z wyobrażeniem anioła przytulającego dwoje dzieci (autorstwa Stefana Norblina). „Samych list imiennych, tj. takich, na których datki przewyższające rubla przez ofiarodawców osobiście wpisywane będą”⁵⁵, rozdano 13 tysięcy. Plakatów z napisem „Ratujcie dzieci!” rozlepiono 50 tysięcy, rozrzucono kilkadziesiąt tysięcy ulotek wzywających do składania ofiar. Kwesta w Warszawie i Łodzi trwała tydzień, stałym elementem były odczyty (o historii Polski oraz prawach nadanych aktem Konstytucji 3 maja), przedstawienia teatralne, koncerty, żywe obrazy i tłumne pochody, a centralnym punktem uroczystości – zbieranie ofiar przez kwestarki, ubrane często w stroje narodowe. Dla upowszechnienia idei najważniejsza była akcja na prowincji. Jak świadczą relacje, było to prawdziwe majowe nabożeństwo narodowe:

W jednej gminie w stronach łomżyńskich przed kazaniem księdza proboszcza o kweście chór kościelny odśpiewał śliczne pieśni, a potem odbyły się po wszystkich wsiach uroczyste pochody z chorągwiami i śpiewami kościelnymi; gdziekolwiek pochody te poprzedzały banderie konne z młodzieży wiejskiej, pięknie w szarfy i kwiecie poprzystrajanej. Gdziekolwiek znowu dziewczęta w bieli przeszły po nieoszporach przez całą wieś, przybraną świątecznie, niosąc wyobrażenie anioła biedną dziatwę do boku tulącego; szła za nimi cała wieś aż do krzyża, spod którego przemawiali poważni gospodarze, zachęcając słowem i czynem do hojnych datków. Ówdzie znowu pochody z kilku wsi spotykały się pod jedną figurą i tam dopiero, po zagrzewających przemowach, prześcigały się wsie sąsiedzkie w żarliwej ofiarności. W niektórych gminach kwestarze i kwestarki zbierali podpisy i datki przez kilka dni, a co tam było wesela, co uciechy i zazdrości, gdy która para więcej od innych zebrać zdołała! W innych znowu okolicach sami księża proboszczowie obchodzili po sumie i kazaniu z tacką w rękę pobożnych parafian, a potem dopiero sołtysi, każdy w swojej wsi, podpisy na większe datki przyjmowali.⁵⁶

Kwesta „Ratujcie dzieci!” odbyła się „w 83 miastach, 198 miasteczkach, 22 112 wsiach, wśród 7 000 000 ludności. Zebrano powyżej 1 miliona podpisów ofiarodawców na 20 000 list imiennych. W kweście brało udział z górą 30 000 osób. Liczba wygłoszonych odczytów przekracza 1500, w tyluż miejscowościach”⁵⁷. Ogółem zysk z kwesty obliczano na około 520 000 rubli. Akcja „wywarła olbrzymi wpływ moralny na ludność, wśród której była zor-

⁵⁵ [b.a.], *Wielka kwesta ogólnokrajowa*, „Kurier Warszawski” 1916, nr 140, s. 4.

⁵⁶ P. Chojnowski, *Co dała pierwsza kwesta pod hasłem „Ratujcie dzieci!”*, „Gazeta Świąteczna” 1916, nr 43, s. 1–2.

⁵⁷ [b.a.], *Kwesta ogólnokrajowa „Ratujcie dzieci!”*, „Kurier Warszawski” 1916, nr 253 wyd. por., s. 2.

ganizowana. Wszędzie znać było budzenie się ducha obywatelskiego”⁵⁸. Około 80% ofiar wpłynęło od włościan⁵⁹. „Poza tym kwesta ogólnokrajowa miała znaczenie oświatowe i dała możliwość zbliżenia się z sobą wszystkich sfer społeczeństwa, co wpłynie dodatnio na dalszy rozwój organizacji, zespalając ją bardziej i wytwarzając z niej całość coraz bardziej zdolniejszą do wspólnej, podjętej już pracy nad odrodzeniem kraju pod każdym względem”⁶⁰.

Siedemdziesiąte urodziny Henryka Sienkiewicza były nie tylko świętem znanego pisarza. Były ważnym momentem duchowego życia narodu, którego ten pisarz był wyrazicielem i nauczycielem. Powszechnie przyjmuje się, że wojny demoralizują ludzi. Jak widać, w niektórych okolicznościach bywa odwrotnie – wojny również umoralniają i humanizują.



Tadeusz Budrewicz (Pedagogical University of Cracow)
e-mail: tadeusz.budrewicz@up.krakow.pl, ORCID: 0000-0003-4557-7260

SIENKIEWICZ'S SEVENTY BIRTHDAY – SOCIAL RESONANCE
(IN PRESS REPORTS)

ABSTRACT

The article discusses the social and national character of the 70th birthday celebration of Henryk Sienkiewicz. They fell on 05.05.1916. Europe was destroyed after two years of world war. The Polish Kingdom was an area where the damage was very significant. Civil war victims – women and children – were deprived of housing, work and livelihoods. Sienkiewicz from Vevey coordinated fundraising operations to help victims of the war. During the war, solemn celebrations of the birthday jubilee were impossible. To celebrate this ceremony, Poles from Wielkopolska (then the German state) formed a committee that collected contributions to help the homeless from the Kingdom of Poland (then the Russian state). On May 3, the 125th anniversary of the Polish Constitution was celebrated in the Kingdom of Poland. Patriotic manifestations were combined with the writer's birthday. This increased the

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Zob. M. Przeniosło, *Pomoc dzieciom w działalności Rady Głównej Opiekuńczej w latach 1915–1921*, Kielce 2017, s. 272 – autorka wymienia tu 70%, dalej pisze, iż kwestę zorganizowano „w 124 miastach, 680 gminach i 18 037 wsiach” (s. 268). Autorka opierała się na danych archiwalnych, zapewne dokładniejszych, choć mniej obrazowych. Wnioski ogólne, które formułuje, są zbieżne z tu przedstawionymi.

⁶⁰ [b.a.], *Rok działalności Rad Opiekuńczych jako organizacji samopomocy społeczno-gospodarczej na prowincji*, „Echo Pragi” 1916, nr 49, s. 398.

financial sacrifices and gave Sienkiewicz's birthday a celebration of the whole nation. Immediately after this event, the collection of money for a school for Polish children began. This action was also associated with the Sienkiewicz's anniversary. The writer's popularity was used to save Poles, integrate the nation and help Polish children.

KEY WORDS

Henryk Sienkiewicz, anniversary, world war, charity, national identity

